

Moje życie jest tu

Tede

Moje życie jest tu, a Ty co chcesz sobie mów
Moje Nike'i, moje felgi, moje pierdolone BMW

Moje życie jest tu, a Ty co chcesz sobie mów
Moje Nike'i, moje felgi, moje pierdolone BMW

Mi przychodzi to łatwo, a Tobie nie jest lekko
A ten cały Twój hardcore to jest pierdoletto
Bez zamulek, mam dość tych podpierdółek
Jestem tu Nike'ów królem i odpierdol się od kółek
Jesteś twardziel, rap ma być o prawdzie?
Jak rymowałem o ganji to jarałem ganje
Łapiesz? W moim rapie jest to, co jest o mnie
A moje życie jest właśnie takie, dosłownie
Po chuj się wypruwać z siebie z każdym tekstem?
Nie jestem u psychologa na kozetce
Po chuj to wszystko? Kto tu jest Ewą Drzyzgą?
To Twój problem, że miałeś trudne dzieciństwo
Ja to pierdolę, ja nie jestem patolem
Mam ojca, matkę, dobry dom i tym bolę
I sorry - nie mam zamiaru się wstydzić
I widzisz? Pierdolę to, że mnie nienawidzisz

Moje życie jest tu, a Ty co chcesz sobie mów
Moje Nike'i, moje felgi, moje pierdolone BMW

Moje życie jest tu, a Ty co chcesz sobie mów
Moje Nike'i, moje felgi, moje pierdolone BMW

Nie dziwię się, że bolą Cię te wałki o Nike'ach
Kiedy patrzę Ci na trampki, nieotarte z łajna
Sytuacja jest jasna - buty mówią za Ciebie
Jedni lubią fajne rzeczy, inni lubią badziewie
Ja jestem ten pierwszy, Ty jesteś ten drugi
Tak było, jest i będzie - nie ma co mówić
Widzisz, jestem z tych ludzi, co mają jakieś hobby
Ja zbieram te buty, bo mnie jarają, więc odbij
Takich ludzi, jak ja, jest na świecie mnóstwo
Mógłbyś o tym wiedzieć, gdybyś ruszył gdzieś dupsko
A siedząc na ławce, narzekając z kumplami
Nie poznasz świata - świat Cię wysra, jak strawi
Dziękuję światu - nie mamy wspólnych tematów
Nie oczekuj, chłopaku, tego od tego rapu
Mój atut, to to, że mam otwartą głowę
Bo warto - a Ty sam to przemyśl sobie

Moje życie jest tu, a Ty co chcesz sobie mów
Moje Nike'i, moje felgi, moje pierdolone BMW

Moje życie jest tu, a Ty co chcesz sobie mów
Moje Nike'i, moje felgi, moje pierdolone BMW

Że rymuję o ciuchach? Kurwa, gdzie Ty żyjesz?!
Weź łaskawie zauważ, chamie, że ja je szyję!
Popatrz po Warszawie - tutaj ludzie je noszą
I tylko w przysłowiu szewc chodzi boso
Kiedy toczę fele to Was to boli, menele

Ja jadę powoli - od razu robi się weselej
To naprawdę ja toczę się tak przez miasto
Na 22 cale BC Custom
Ty nie kumas, Ty nie łapiesz tych klimatów
Ja tą motoryzację wkładam sobie do rapu
To już 5 sezonów i rosnące rating'i
Dlatego tuning'i wchodzi mi do nawijki
I konkluzja - weź się już nie przypierdalać
Spójrz - nawijam o tym, co mnie jara
Nie pucuję się z siebie i nie patroszę
I jebię, czy to trafia do Ciebie - ziomuś, proszę

Moje życie jest tu, a Ty co chcesz sobie mów
Moje Nike'i, moje felgi, moje pierdolone BMW

Moje życie jest tu, a Ty co chcesz sobie mów
Moje Nike'i, moje felgi, moje pierdolone BMW